



JUBILEUSZ MIŁOSIĘRDZIA MIŁOŚNI JAK OJCIEC

PAPIESKA RADA DS. KRZEWIENIA NOWEJ EWANGELIZACJI



Msza w. Z Kapłanami, Osobami Konsekrowanymi i Zaangażowanymi wielkimi



Bangui, Katedra

29 listopada 2015 – I Niedziela Adwentu

Słowa przed otwarciem Drzwi wielkich:

(po wnosku) Dzisiaj Bangi staje się duchową stolicą świata. Rok wielki Miłosierdzia jest antycypowany na tej ziemi.

(po hiszpańsku) Jest to ziemia, która cierpi od kilku lat na skutek wojny i nienawiści, niezrozumienia i brak pokoju. Ale na tej cierpiącej ziemi są te wszystkie te kraje, które przeżywają krzyż wojny.

(po wnosku) Bangi staje się duchową stolicą modlitwy o miłosierdzie Ojca. Wszyscy chcemy pokoju, miłosierdzia, pojednania, przebaczenia, miłości. Dla Bangi, dla Republiki Rodkwoafrykańskiej, dla całego świata, dla krajów, które doświadczają wojny prosimy o pokój! Wszyscy razem prosimy o miłość i pokój. Wszyscy razem! (w języku sango) „Doyé Siriri!” [Wszyscy powtarzają: „Doyé Siriri!”].

A teraz wraz z tą modlitwą zaczynamy Rok wielki: tutaj, w tej duchowej stolicy świata, dzisiaj!

Homilia

W tej pierwszej niedzielę Adwentu, okresu liturgicznego w którym oczekujemy na Zbawiciela, b#d#cego symbolem nadziei chrze#cija#skiej, Bóg pokierowa# moimi krokami do was, na tej ziemi#, w czasie kiedy Ko#ció# powszechny przygotowuje si# do inauguracji Roku Jubileuszowego Mi#osierdzia. Ciesz# si# szczególnie, #e moja wizyta duszpasterska zbiega si# z otwarciem w waszym kraju tego Roku Jubileuszowego. Z tej katedry pragn# z mi#o#ci# obj## sercem i my#l# wszystkich kap#anów, osoby konsekrowane, pracowników duszpasterskich tego kraju, ##cz#cymi si# z nami teraz duchowo. Za waszym po#rednictwem pragn# tak#e pozdrowi# wszystkich mieszkań#ców #rodkowej Afryki, osoby chore, starszych, poranionych przez #ycie. Mo#e niektórzy z nich s# zrozpaczeni i nie maj# ju# si#y do dzia#ania, oczekuj#c jedynie na ja#mu#n#, ja#mu#n# chleba, ja#mu#n# sprawiedliwo#ci, ja#mu#n# gestu zainteresowania i #yczliwo#ci. I my wszyscy oczekujemy #aski, ja#mu#ny pokoju.

Podobnie jak aposto#owie Piotr i Jan wchodz#cy do #wi#tyni, którzy nie mieli ani z#ota, ani srebra, aby je da# potrzebuj#cemu paralytykowi, przychodz#, aby zaoferowa# im si## i moc Boga uzdrawiaj#ce cz#owieka, podnosz#ce go i uzdalniaj#ce do rozpocz#cia nowego #ycia, „przeprawienia si# na drug# stron#” (por. #k 8,22).

Jezus nie posy#a nas na drugi brzeg samych, ale raczej zach#ca nas, aby#my przeprawili si# wraz z Nim, odpowiadaj#c, ka#dy z nas, na swoje specyficzne powo#anie. Dlatego musimy by# #wiadomi, #e tego przej#cia na drug# stron# mo#na dokona# jedynie z Nim, uwalniaj#c si# od koncepcji rodziny i krwi, które dziel#, aby budowa# Ko#ció#-Rodzin# Bo##, otwart# dla wszystkich, troszcz#c# si# o tych, którzy potrzebuj# najbardziej. Zak#ada to blisko## wobec naszych braci i sióstr, oznacza to ducha komunii. Nie jest to przede wszystkim kwestia #rodków finansowych; wystarcza bowiem dzielenie #ycia Ludu Bo#ego, aby uzasadni# t# nadziej#, która jest w nas (por. 1 P 3,15), b#d#c #wiadkami niesko#czonego mi#osierdzia Boga, który, jak podkre#la psalm responsoryjny tej niedzieli, „jest dobry (...) i wskazuje drog# grzesznikom” (Ps 24,8). Jezus uczy nas, #e Ojciec Niebieski „sprawia, #e s#o#ce Jego wschodzi nad z#ymi i nad dobrymi” (Mt 5,45). Do#wiadczywszy sami przebaczenia, musimy przebaczy# innym. Oto nasze podstawowe powo#anie: „B#d#cie wi#c wy doskonali, jak doskona#y jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Jednym z podstawowych wymogów tego wezwania do doskona#o#ci jest mi#o## nieprzyjació#, która przestrzega przed pokus# zemsty i przeciwko spirali nieko#cz#cego si# odwetu. Jezus stale nalega# na ten szczególnie aspekt #wiadectwa chrze#cija#skiego (por. Mt 5,46-47). Osoby zaangażowane w ewangelizacj# musz# zatem przede wszystkim wprowadza# przebaczenie, by# specjalistami pojednania, ekspertami mi#osierdzia. W ten w#a#nie sposób mo#emy pomóc naszym braciom i siostrom, „przej## na drug# stron#”, ukazuj#c im tajemnic# naszej si#y, naszej nadziei, naszej rado#ci, które maj# swoje #ród#o w Bogu, poniewa# s# one oparte na pewno#ci, #e jest On z nami w #odzi. Podobnie jak z aposto#ami w czasie rozmno#enia chleba, to nam Pan powierza swoje dary, aby#my poszli je rozdziela# wsz#dzie, g#osz#c Jego s#owo, które zapewnia: „Oto nadchodz# dni (...) kiedy wype#ni# pomy#ln# zapowied#, jak# obwie#ci#em domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu” (Jer 33,14).

W tekstach liturgicznych dzisiejszej niedzieli mo#emy odkry# kilka cech tego zapowiadanego zbawienia Boga, które ukazuj# si# tak#e jako punkty odniesienia prowadz#ce nas w naszej misji. Przede wszystkim, szcz##cie obiecane przez Boga i g#oszone w terminach sprawiedliwo#ci. Adwent to czas przygotowania naszych serc, aby#my mogli przyj## Pana, to znaczy jedynego Sprawiedliwego i jedynego S#dziego, który mo#e przeznaczy# ka#demu los, na jaki zas#uguje. Tutaj, podobnie jak w innych miejscach wielu m##czyzn i kobiet pragnie szacunku, sprawiedliwo#ci, uczciwo#ci, nie widz#c na horyzoncie sygna#ów pozytywnych. Przychodzi On do nich, aby obdarzy# ich swoj# sprawiedliwo#ci# (por. Jer 33,15). Przychodzi, aby zaowocowa#y nasze dzieje osobiste i zbiorowe, nasze zawiedzione nadzieje i nasze ja#owe pragnienia. Posy#a nas, by#my g#osili,

zwłaszcza tym, którzy uginają się pod ciężarem swoich grzechów: „Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będzie nazywał: «Pan nasz sprawiedliwoci»” (Jr 33,16). Tak, Bóg jest sprawiedliwoci! Dlatego my, chrześcijanie, jesteśmy powołani, aby być w świecie twórcami pokoju opartego na sprawiedliwoci.

Oczekiwane Boże zbawienie ma również smak miłości. Przygotowujcie się bowiem do tajemnicy Bożego Narodzenia, podejmujemy drogę ludu Bożego, aby ugościć Syna, który przyszedł nam objawić, że Bóg jest nie tylko Sprawiedliwoci, ale także i przede wszystkim Miłości (1 J 4,8). Wszędzie, a przede wszystkim tam, gdzie panuje przemoc, nienawiść, niesprawiedliwość i prześladowania, chrześcijanie są powołani, aby dać świadectwo tego Boga, który jest Miłości. Zachęcając kapłanów, osoby konsekrowane i wieckich, którzy w tym kraju żyli niekiedy a w stopniu heroicznym cnotami chrześcijańskimi, przyznaj, że odległość, która nas dzieli od tak wymagającego ideału świadectwa chrześcijańskiego jest czasami duża. Dlatego w formie modlitwy wypowiadam słowa więtego Pawła: „Bracia, Pan niech pomnoży liczbę wasz i niech spotyka was wzajemnie miłość dla wszystkich” (1 Tes 3,12). W związku z tym, świadectwo pogan o chrześcijanach Kościoła pierwszych wieków musi trwać na naszym horyzoncie jak latarnia morska: „Patrzcie, jak oni się kochają, kochaj się naprawdę” (Tertulian, *Apologetyk*, 39, 7).

Wreszcie, to głoszone Boże zbawienie przybiera charakter niezwykłej mocy, która wszystko pokona. Zapowiedziawszy bowiem swoim uczniom straszne znaki, które będzie poprzedzało Jego przyjście, Jezus stwierdza: „Gdy to się zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Mk 21,28). A jeżeli św. Paweł mówi o miłości, która również i obfituje, to dlatego, że chrześcijańskie świadectwo musi odzwierciedlać tę nieodpartą moc, o której mowa w Ewangelii. Zatem także wśród bezprecedensowych wstrząsów Jezus chce ukazać swoją wielką moc, niezrównaną chwałę (por. Mk 21,27) i moc miłości, która przed niczym się nie cofnie, ani przed wzburzonym niebem ani przed ziemią pogrzoną w ogniu, ani też przed rozszalałym morzem. Bóg jest silniejszy niż cokolwiek. To przekonanie daje wierzącym spokój, męstwo i moc do wytrwania w dobru, w obliczu najgorszych przeciwności. Nawet wtedy, gdy rozpada się świat chrześcijanie muszą odpowiedzieć na wezwanie, z wysoko uniesioną głową, gotowi przeciwstawić się tej walce, w której Bóg będzie miał ostatnie słowo. A tym słowem będzie słowo miłości i pokoju!

Do wszystkich tych, którzy niesprawiedliwie używają broni tego świata, kieruję apel: odóicie te narzędzia śmierci; uzbrojcie się raczej w sprawiedliwość, miłość i miłosierdzie – rzeczywiste gwarancje pokoju. Uczniowie Chrystusa, kapłani, zakonnicy i zaangażowani wieccy w tym kraju o nazwie tak sugestywnej, znajdującym się w samym sercu Afryki, powołanym do odkrycia Pana, jako prawdziwe centrum wszystkiego, co dobre – waszym powołaniem jest ucieleśnianie Serca Boga wśród waszych współobywateli. Niech Pan zechce uczynić nas wszystkich „utwierdzonymi (...) nienagannymi w wierności wobec Boga, Ojca naszego, na przyjęcie Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego wiarytami” (1 Tes 3,13). Pojednanie, przebaczenie, miłość i pokój! Amen.